

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **MARCIN NOWACKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 29.12.2018

Stanowisko WEI: Rząd dalej niebezpiecznie bawi się cenami prądu

12-stronicowa autopoprawka sankcjonująca jedną z największych interwencji państwa w rynek energii, trafiła do posłów na kilka chwil przed głosowaniem. Ustawa z założenia mająca chronić nas przed drastycznymi podwyżkami cen energii, w rzeczywistości stanowi groźny precedens – przesuwa Polskę od gospodarki rynkowej w stronę centralnego sterowania. Trzy dni przedsylwestrowej biegunki legislacyjnej to nie jest wystarczający czas na przeprowadzanie fundamentalnych zmian w polityce energetycznej państwa.

Już wcześniej jako Warsaw Enterprise Institute [zabraliśmy głos ws. rekompensat za podwyżki prądu](#). Od tego czasu rząd zmienił zdanie i wprowadza on mechanizmy, które w ogóle podwyżki wyeliminują. Nawet umowy, które już zostały zawarte w oparciu o nowe stawki, mają być w ciągu kilku najbliższych miesięcy renegecjonowane z datą wsteczną od 1 stycznia 2019 roku. Uznano, że zmiany zapowiedziane już wcześniej tj. obniżka akcyzy na energię elektryczną oraz zredukowanie prawie do zera opłaty przejściowej może nie wystarczyć do utrzymania cen na poziomie z obecnego roku. Dlatego rzutem na taśmę wprowadzono do przepisów także system rekompensat dla firm handlujących energią, w zamian za to że tym zabroniono podwyższyć ceny.

Cała ta układanka przekracza już i tak mocno rozdęte przez obecny rząd granicę interwencjonizmu państwowego. Tak naprawdę możemy mówić już o centralnym sterowaniu na rynku emisji. Problem jednak w tym, że choć spółki energetyczne należą do państwa, to są spółkami, które powinny działać na wolnym rynku, a wypłacane przez rząd rekompensaty bardzo możliwe, że zostaną przez Unię Europejską uznane za pomoc publiczną. Niestety, z racji szybkiego procesu powstania omawianych rozwiązań nikt na tę okoliczność nie zdążył się zabezpieczyć.

Abstrahując od słabego merytorycznie uzasadnienia proponowanych rozwiązań, to rzeczą absolutnie niedopuszczalną jest sposób ich procedowania. Ustawa, która generuje ponad 9 miliardowy koszt po stronie Skarbu Państwa i dotyczy strategicznej gałęzi gospodarki jest przepychana kolanem między świątecznym karpem a noworocznym szampanem. Sejm i Senat zebrali się w ciągu jednego dnia, parlamentarzyści nie byli w stanie doczytać aktualnego brzmienia ustawy, a Prezydent musi podpisać ją w ciągu dwóch dni, chociaż Konstytucja daje mu dni dwadzieścia jeden. A przecież o konsekwencjach unijnych rozwiązań klimatycznych na ceny energii wiedziano już od bardzo dawna. Przez ten czas nie pokuszono się o stworzenie strategii dla polskiej energetyki, która pozwoliłaby odpowiedzieć na wyzwania które stawia zmieniająca się rzeczywistość. Nie zabiegano także o żadne próby renegecacji negatywnych dla Polski rozwiązań.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **MARCIN NOWACKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Z doświadczenia wiemy, że chaotyczne i pośpieszne procedowanie prawa, w najlepszym razie kończy się serią nowelizacji naprawiających błędy a w gorszym oznacza spory z Komisją Europejską, skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i utratę zaufania inwestorów do państwa.

Nasze oburzenie jest tym większe, że ani rząd ani Sejm nie uznał za właściwe przedstawić, równoległe z ustawą interwencjonistyczną, nowej strategii i polityki cenowej na kolejne lata. Wypowiedzi wysokich urzędników państwa odpowiedzialnych za politykę energetyczną, w stylu – za rok też znajdziemy w budżecie jakieś pieniądze, to polityczna nieodpowiedzialność granicząca z infantylnością. Uchwalone teraz przepisy niczego trwale nie rozwiązują, a tylko generują nowe problemy. Potrzeba planu działania, który zabezpieczy interesy energetyczne Polski, nie drenując dodatkowo kieszeni obywateli i nie ograniczając wolności gospodarczych. Podobne strategie winny powstawać miesiącami przy możliwie jak najszerszej konsultacji społecznej. Kilka dni między światami, w gronie przypadkowych osób, w większości odpowiedzialnych za poprzednie porażki polityki energetycznej, nigdy nie przełoży się na mądre prawo.